



Przed nowym sezonem w teatrze im. Słowackiego w Krakowie: Halina Kacicka.

## Ze świąta.

Podczas święta zwycięstwa we Francji byli również wojska algierskie, dla których wydano śniadanie. Wojna zgromadziła cały świat we Francji, to też dziś ten cały świat łączy się w wspólnej radości, że położone trudy nie spełzły na niczem, ale owszem odniosły wspaniałe wyniki, które mogą i zapewne przyczynią się w dużej mierze do szczęścia wszystkich. Dla algierskich zwycięzców podano na śniadanie upieczone w całości barany, jak to wymaga stary zwyczaj arabski. Oczywiście nastrój uczestniczących był odpowiednio uroczysty. Tak każdy na swój sposób okazuje swoją radość, jakkolwiek może przedwczesną, jeżeli nie będziemy na bieg wypadków patrzeć krótkowzrocznie i nie powiemy sobie, że ograniczona miarą swej ekspansji polityka może i gdy tak dalej pójdzie, musi przekreślić rezultaty pięcioletniej wojny. Oby odruch samoobrony przeciwko dyktaturze koalicyjnej nie zmusił do powołania znowu do nowej służby, ale teraz już tylko w obronie Anglii i celem zwalczania sprawiedliwości, która śmie domagać się swoich praw.

Wojna i obecny nastrój zmusza do zainteresowania się wojskiem wszystkich, od najmniejszych do największych. Podajemy ilustracje przedstawiające książąt hiszpańskich, których oficerowie zaznająamią z ciężkimi działami i kierownictwem tanków.

Wogóle ze wszystkich państw zaprzyjaźnionych przybywają do Francji wycieczki, by zobaczyć „narzędzia”, którymi pogromiono Niemców.

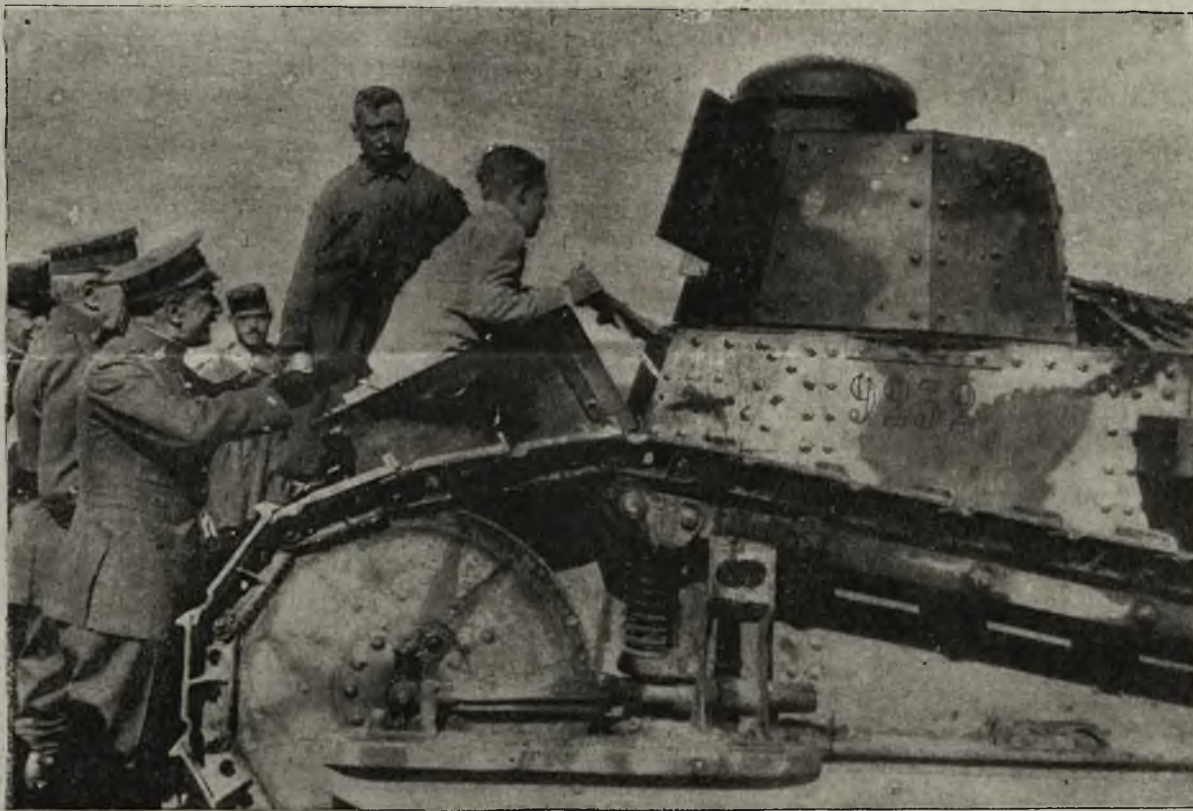


Dzielny kapelan: Ks. Fr. Tyczkowski kapelan pułku kowieńskiego.

## Dzielny kapelan.

Znaną jest patriotyczna i ofiarna rola księży polskich w naszym wojsku. Mając szerokie i miłe pole do działania niejednokrotnie są oni w chwilach ciężkich tą dobrą i serdeczną ręką. Tu już pozostaje jedyny cel przed oczami pracy dla Ojczyzny przez dobre, żywe słowo, a praca ta płynąc wieloma łóżykami osiąga szerokie i wspaniałe owoce. Wyrabia się ta złota wspólnota, która powinna cementem spajać wszystkie siły.

Przykładem służy kapelan kowieńskiego pułku ks. Franciszek Tyczkowski swoją pełną ofiarą służbą dla sprawy polskiej. Wychodząc z założenia, że dla regularnego postawienia życia potrzebnym jest wytworzenie wspólnego punktu oparcia tego życia, założył w Nowogródku gospodę żołnierską. Tu żołnierze schodząc się i dzieląc wzajemnie myśli, łączą się węzłem koleżeństwa i braterstwa, a przecie o to tak musi się starać tam wobec wroga i jego niszczycielskich wpływów.



Ze świąta: Książęta hiszpańscy oglądają czołg.

Bo też front wschodni to ważna i wielce odpowiedzialna placówka, tembardziej, że ma się do czynienia z wrogiem, który mając daleki zakres swego pseudoideowego działania nie przebiera

w środkach, ale idzie krok za krokiem, czy ogniem i mieczem, czy lisia, podziemną robotą. Dlatego może najwięcej potrzebną jest tam zwarta organizacja sił, aby ten sposób stworzyć silny i trwały mur oporny za wszelką cenę, przeciwko każdej możliwej agitacji.

Dzielną armią, jaką posiadamy, ma dzielnych kapelanów, którzy walcząc ze spaceniem zasad, u macniają umysły młodych żołnierzy i wychowują naszych chłopców na prawdziwych obrońców Ojczyzny, którzy z wiarą w sercu idą w bój o święte prawa Polski.

Wyćwiczona armia polska i podniesiona na dachu — odnosi obecnie wspaniałe zwycięstwa na naszych wrogach, wypędzając ich z kresów Rzeczypospolitej.

Oswobodziliśmy cały szmat dawnych ziem Rzeczypospolitej i to jedynie dzięki karności, bitności i zdrowego ducha naszych żołnierzy, którzy mają na oku dobro Ojczyzny i za nią krew przelewają, jako dobrzy synowie Polski.



Algierczycy niosą na ucztę upieczonego barana.



Ze świąta:

Przy ciężkim dziale.